Pokonać MKS MOSiR Jasło!

06.04.2010.

Skończyły się święta Wielkanocne, a skarżyscy kibice siatkówki zapewne podczas tych dni życzyli sobie, aby STS jak najwyżej pokonał MKS MOSiR Jasło. Już bowiem 10 kwietnia (sobota, godz. 17.00), w hali sportowej, przy ul. Sienkiewicza 34, w barażu o II ligę, podopieczni trenera Andrzeja Urbańskiego podejmują w pierwszym meczu właśnie trzecioligowca z Jasła. Rewanż odbędzie się tydzień później (17 kwietnia) w Jaśle. Jest to dwumecz.

Ze względu na żałobę narodową, pierwszy pojedynek STS-u z MKS-em MOSiR Jasło, odbędzie się 19 kwietnia 2010r. (poniedziałek), godz. 18.00, w hali sportowej, przy ul. Sienkiewicza 34.

Po dwóch rundach play off, STS zajął ostatecznie w II lidze, grupa IV, 9. miejsce. Oznacza to, że aby być pewnym występów w kolejnym sezonie na tym szczeblu rozgrywek musi zwyciężyć trzecioligowca, który zajął w turnieju finałowym 2. pozycję.
Podczas tych zawodów, w Warszawie, w dniach 26-27-28 marca drużyna MKS MOSiR Jasło uplasowała się na 2. pozycji, tuż za triumfatorem imprezy - zespołem UMKS MOS Wola Warszawa.

Odniosła tam dwa zwycięstwa. Sobotni rywal STS-u nieznacznie lepszy okazał się od zespołu MCKiS II Jaworzno, wyraźnie uległ Woli W-wa i wygrał 3:1 z Spartakusem Pyrzyce. Zdobył więc 5 punktów, w setach remis - 6:6. W małych punktach niewielka przewaga tych zdobytych nad straconymi - 256:250.

W rundzie zasadniczej III ligi podkarpackiej 2009/10, MKS MOSiR Jasło zajął 2. miejsce (na 8 drużyn), ale już w finałach tej ligi (4 ekipy) był bezkonkurencyjny i zakończył rywalizację na 1. pozycji, odnosząc komplet zwycięstw.

Trenerem zespołu z Jasła jest Marcin Ciosek.

Skład: Rafał Cabaj (libero), Łukasz Chrzanowski, Marcin Ciosek, Jakub Cynkiel, Bronisław Dedo, Dawid Dryja, Mateusz Gliwa, Arkadiusz Janik, Jerzy Łaba, Patryk Łaba, Marcin Michalski, Konrad Mucha, Damian Pawlik, Tomasz Pawluś, Krzysztof Piątek, Krzysztof Szydło, Mateusz Wietecha, Krzysztof Wrzosek, Krzysztof Zabawa, Kacper Zięba.

Teoretycznie faworytem dwumeczu wydaje się być skarżyski STS. Za nim przemawia doświadczenie zdobyte w kończącym się sezonie w II lidze, zwyżka formy w ostatnim czasie i pierwszy mecz na własnym parkiecie.

Rywal jest trochę zagadkowy, choć w III lidze walczył z mocnymi zespołami (Rzeszów, Mielec, Sanok). Podobnie jak skarżyscy zawodnicy, to młody team.

Na pewno STS musi wywalczyć w pierwszym meczu bezpieczną przewagę, aby przed rewanżem nie doszło do nerwówki, to nasi siatkarze mają być panami sytuacji.

Zapraszamy kibiców w sobotę, o godz. 17.00, doping ma być, jak zawsze, dodatkowym zawodnikiem naszego zespołu.